Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, poniedziałek 7 czerwca 1937 r. Nr. 154

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ KU CZCI I-go MARSZAŁKA POLSKI

Kraków, 6. 6. (Tel. wł.) Dzisiaj rano odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej na domu przy ul. Topolowej 18, w którym w r. 1906—1910 mieszkał Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

—

P. Prezydent odjechał z wizytą do Rumunii

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł. — s. b.) Dziś o godz. 12.30 pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki odjechał z wizytą do Rumunii w towarzystwie p. ministra spraw zagr. J. Becka, szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Romera, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally oraz świty.

Pan Prezydent R. P. wyjechał o godz. 12-ej samochodem w otoczeniu świty z zamku na dworzec główny. Orszak pana Prezydenta, poprzedzany przez szwadron szwoleżerów J. P., przejechał ulicami: Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem i Alejami Jerozolimskimi, wzdłuż których były ustawione szpalery wojska. Zgromadzona licznie na chodnikach publiczność witała przejeżdżającego pana Prezydenta R. P. okrzykami „Niech żyje".

Na dworcu głównym oczekiwali na pana Prezydenta R. P. Marszałek Śmigły-Rydz, rząd in corpore z p. premierem Sławoj-Składkowskim, prezes N. i K. gen. Krzemieński, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja z ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem, wyżsi oficerowie oraz przedstawiciele władz.

Po przybyciu na dworzec główny i powitaniach pan Prezydent R. P. przeszedł w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Sławoj-Składkowskiego oraz dostojników państwowych przy dźwiękach hymnu narodowego przez salon recepcyjny na dolny peron.

Następnie pan Prezydent R. P. przeszedł przed frontem ustawionej wzdłuż pociągu kompanii honorowej z pocztem chorągwianym i wsiadł do wagonu, odprowadzony przez Marszałka Śmigłego-Rydza i premiera Sławoj-Składkowskiego.

O godz. 12.30 specjalny pociąg z panem Prezydentem odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego w drogę do Bukaresztu.

Lublin, 6. 6. (Tel. wł.). Z okazji przejazdu pana Prezydenta R. P. przez Lublin dworzec kolejowy w Lublinie udekorowano girlandami kwiatów i flagami. Po przybyciu pociągu, do wagonu salonowego, zajmowanego przez pana Prezydenta, udali się woj. Różniecki gen. Smorawiński, którzy złożyli meldunek głowie państwa. Pan Prezydent wyszedłszy następnie z wagonu przez kilka minut przechadzał się po peronie w towarzystwie min. Becka i szefa gabinetu wojskowego gen. Schally, adiutantów i przedstawicieli miejscowych władz. Po krótkiej przechadzce pan Prezydent wsiadł do wagonu i pociąg odjechał w dalszą drogę.

Pobyt P. Prezydenta we Lwowie

O godz. 20.20 zajechał specjalny pociąg, wiozący Pana Prezydenta, na pięknie udekorowany peron lwowski.

W czasie 20 minut trwającego postoju pociągu, Pan Prezydent przyjął w salonce wojewodę lwowskiego dra Białyka. Z wagonu wysiadł p. min. Beck, który został powitany przez oczekujących go dygnitarzy, z dyrektorem Kolei Grosserem i starostą Porembalskim na czele.

O godz. 20.40 pociąg odjechał w dalszą drogę.

Bukareszt, 6. 6. (Tel. wł.) **Dziś w południe opuściła Bukareszt, udając się na granicę, delegacja przydzielona do osoby Pana Prezydenta z ministrem komunikacji Franasovici na czele. Tym samym pociągiem wyjechali na spotkanie P. Prezydenta R.P. poseł Arciszewski i pomocnik attache woiskowego kpt. dypl. Zimnal.**

Święto błękitnej armii

Warszawa, 6. 6. (Tel. wł. — s. b.) **Dziś w drugim dniu ogólnopolskiego zjazdu koleżeńskiego żołnierzy b. armii polskiej we Francji, w godzinach rannych odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe na placu Józefa Piłsudskiego.**

O godz. 9 rano w blaskach słonecznego dnia wyciągnęły się frontem do ołtarza w błękitnych mundurach zwarte szeregi b. żołnierzy armii polskiej we Francji.

O godz. 9 rano przy dźwiękach hymnu narodowego przybył p. Marszałek Śmigły-Rydz, witany przez przedstawicieli komitetu obchodu z prezesem federacji P. Z. O. O. gen. Góreckim i min. Wielowieyskim na czele.

P. Marszałek Śmigły-Rydz przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem zebranych oddziałów, w towarzystwie ministra spraw wojsk. gen. Kasprzyckiego, dowódcy O. K. gen. Trojanowskiego, oraz przewodniczącego komitetu wykonawczego obchodu gen. Góreckiego.

Po przejściu przed frontem oddziałów, p. Marszałek Śmigły-Rydz zajął miejsce w fotelu przed ołtarzem.

Mszę św. odprawił ks. kanclerz Mauersberger.

Na nabożeństwie obecni byli: ambasador Anglii, Francji, Stanów Zj. i Italii, attaches wojskowi tych państw, przedstawiciele władz, organizacyj i stowarzyszeń społecznych.

Po nabożeństwie ks. kanclerz Mauersberger wygłosił kazanie, w którym mówiąc o dzisiejszej pamiętnej rocznicy wspomniał, jak 20 lat temu Polacy, zamieszkali we Francji, z Murmanu, z kolonij afrykańskich, Holandii, Belgii, z obozu jeńców armii niemieckiej i austriackiej, z Kanady, Stanów Zjednoczonych zjednoczyli się ożywieni jednym pragnieniem stworzenia armii polskiej.

Po nabożeństwie przedstawiciele komitetu obchodu z gen. Góreckim oraz min. Wielowieyskim złożyli wieniec przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjął z trybuny, ustawionej przed pomnikiem — Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego.

Po defiladzie nastąpił pochód ulicami miasta do Belwederu, gdzie uczestnicy zjazdu złożyli u stóp pałacu belwederskiego wieniec z liści dębowych i biało-czerwonych kwiatów z napisem na błękitnej wstędze: „Wielkiemu Marszałkowi — żołnierze błękitnej armii".

Następnie pochód wyruszył ulicami miasta na pole mokotowskie na miejsce, gdzie obok kopca, na którym stała trumna Marszałka Józefa Piłsudskiego, przechodzić będzie ulica, łącząca Aleję niepodległości z dzisiejszą autostradą.

Tak odbyła się uroczystość nadania tej ulicy nazwy „Błękitnego Żołnierza".

—

Olbrzymie zebrania O. Z. N.

Kielce, 6. 6. (Tel. wł.) **Dziś odbył się w Kielcach zjazd przedstawicieli organizacyj wiejskich O.Z.N. okręgu kieleckiego, na który przybyło 1.200 uczestników.**

Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele katedralnym, po czym w sali teatru nastąpiło otwarcie zjazdu przez przewodn. pos. Długosza.

Gdy na trybunę wszedł generał Galica, powitano go niezwykle entuzjastycznie. Przemówienie generała przerywane było częstymi oklaskami.

Następnie przemówienia wygłosili przedstawiciele wsi i tymczasowy przewodniczący organizacji wiejskiej O.Z.N. pos. Długosz.

Bydgoszcz, 6. 6. (Tel. wł.) Zebranie organizacyjne O.Z.N., zwołane na dzień 5 bm., zgromadziło około 800 uczestników, reprezentujących wszystkie stany i zawody Bydgoszczy.

Zebranie zagaił a następnie przewodniczył poseł Zygmunt Sioda.

Referat zasadniczy wygłosił b. premier Skulski, a następnie przemawiali pp. Brun, pos. Sikorski, dr. Wiecki, prezes Cylkowski, pani Stabrowska, starszy Cechu piekarskiego Jakubowski, prezes Związku handlowców Łagiewski, notariusz Tempski oraz poseł Hoppe.

Po referatach b. premier Skulski odczytał skład tymczasowego zarządu organizacji miejskiej O.Z.N. w Bydgoszczy.

Masowe aresztowania w Moskwie

Berlin, 6. 6. (Tel. wł.) Korespondent moskiewski Niemieckiego Biura Informacyjnego sygnalizuje krążące w ostatnich dniach pogłoski na temat aresztowań, dokonywanych w Moskwie.

Spośród wybitnych osobistości, które podobno zostały aresztowane, wymienić należy szefa Ossoawiachimu (sowiecka Liga obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej) dowódcy korpusu Eidemana. Dalej krążą pogłoski o aresztowaniu dyrektora moskiewskiej Akademii wojskowej Korka, który pełnił funkcję dowódcy armii, oraz marszałka Tuchaczewskiego. Co do losów marszałka Bluchera istnieją wysoce sprzeczne informacje. Ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady komisarzy ludowych miano usunąć Rudzutaka oraz zast. komisarza Eljawy i zast. ludowego komisarza przemysłu wojennego Garewicza. Podobno aresztowany również został zast. komisarza sprawiedliwości Krestińkij, oraz b. ambasador sowiecki w Madrycie Rosenberg i w Ankarze Karachan.

„DEUTSCHLAND" W GIBRALTARZE

Gibraltar, 6. 6. (PAT) Przybył tu z Kadyksu pancernik „Deutschland", który zabrał trumne ze zwłokami zmarłej w dniu dzisiejszym 27-ej ofiary bombardowania pancernika. Wydano też zarządzenia w celu ekshumacji 26 ofiar tego bombardowania w celu przewiezienia ich i pochowania w Niemczech

Obchód 50-lecia Towarzystwa Historycznego i Tow. Literackiego im. Mickiewicza

Wczoraj w południe Aula Uniwersytetu Jana Kazimierza wypełniła się publicznością, wśród której główną uwagę zwracał cały zastęp znakomitych uczonych lwowskich i zamiejscowych. Uroczysty jubileusz dwu zasłużonych organizacyj naukowych zgromadził licznie reprezentantów władz państwowych i samorządowych oraz instytucyj i stowarzyszeń społecznych. Rząd reprezentował wiceminister W. R. i O. P. prof. Józef Ujejski

Akademię otworzyło przemówienie rektora U. J. K. prof. Kulczyńskiego, który powitał zebranych i w imieniu Uniwersytetu złożył obydwu Towarzystwom życzenia dalszej, wybitnej pracy naukowej i organizacyjnej. Następnie dłuższą mowę wygłosił wiceminister Ujejski, składając życzenia imieniem ministra Świętosławskiego i charakteryzując działalność obydwu Towarzystw. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że wicemin. Ujejski podkreślił konieczność nawrotu do stosunków dawniejszych, w których nauczycielstwo gimnazjalne mogło pracować naukowo. W imieniu miasta przemawiał prezydent dr. Ostrowski, a w imieniu Polskiej Akademii Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiego Tow. Przyjaciół Nauk życzenia składał prof. dr. Stanisław Kutrzeba.

Dyr. Ossolineum, L. Bernacki, odczytał pismo seniora polonistów, prof. Wilhelma Bruchnalskiego, który nie mogąc przybyć osobiście, w gorących słowach przesłał gratulacje tym bardziej wzruszające, że pochodzą od jedynego żyjącego z pośród grona założycieli Towarzystwa im. Mickiewicza.

Następnie zabrał głos nowowybrany prezes Pol. Towarzystwa Historycznego, prof. Ludwik Kolankowski. Przypomniawszy, że P. T. H. powstało z inicjatywy młodzieży, mowca oddał hołd zmarłym twórcom organizacji, w szczególności uczcił pamięć Xawerego Liskego. W ubiegłym półroczu nauki historycznej uwydatnił Kolankowski wytrwałe dążenie do prawdy nie wypaczonej przez tendencję lub propagandę. Tylko taka, rzetelna prawda ma zasadniczą uwagę dla pogłębienia samowiedzy narodu.

Z kolei przemawiał prezes Tow. literackiego im. A. Mickiewicza, prof. Juliusz Kleiner. Przedstawiając działalność Tow. Mickiewiczowskiego, Kleiner podkreślił znaczenie atmosfery naukowej, która panowała w środowisku lwowskim na przełomie XIX. i XX. wieku.

Na zakończenie odczytano telegramy nadesłane ze wszystkich stron Polski z życzeniami dla obydwu bratnich Towarzystw.

Podniosły przebieg uroczystości jubileuszowych jest dobrze zasłużoną satysfakcją dla środowiska naukowego lwowskiego, jest bodźcem i zachętą do ambitnych wysiłków w nowej epoce, wśród zmienionych, szczęśliwszych, choć niemniej trudnych warunków.

Pierwsza czerwcowa niedziela

(a). Do swych poprzedniczek, majowych niedziel, pogodnych a słonecznych nawiązywała wczorajsza, pierwsza z brzegu niedziela czerwcowa. Wprawdzie meteorologowie zapowiadali przed nastaniem bieżącego miesiąca, iż pierwsza dekada będzie zawieruszona zimnem i deszczami, po chwilowej niepogodzie, jaka wystąpiła ubiegłej środy, gdy deszcz w godzinach przedpołudniowych lał jak z cebra, sytuacja atmosferyczna wyjaśniła się w kierunku ustalenia się na czas jakiś pogodnej aury. I dzień wczorajszy był piękny i pogodny, z czego korzystali liczni wycieczkowicze, którzy tłumnie pospieszyli poza mury miejskie. Ruch na mieście szczególnie w czasie południowej pory był bardzo ożywiony a urządzony w tym czasie korowód samochodowy, prowadzony celem propagandy „Polskiego Czerwonego Krzyża", zwracał w śródmieściu ogólną uwagę przechodniów.

Głos rozpaczy lwowskich emerytów

Ostry atak na ministra skarbu — Emeryci domagają się rozpatrzenia ich sprawy przez Sejm

Sprawa emerytów, to jeden z najtragiczniejszych problemów naszej rzeczywistości. Nie schodzi ona ze szpalt dzienników i coraz wypływa w interpelacjach poselskich, ale wszystko to nie poprawia doli wielkiej rzeszy tych, którzy na stare lata znaleźli się nieraz w katastrofalnej wprost sytuacji materialnej. Ustawicznie odbywają się zebrania pokrzywdzonych, delegacje składają memoriały, jednak wszystko to pozostaje bez skutku.

To też **uczestnik wieców i zebrań emerytów opuszcza je pod wrażeniem naprawdę przygnębiającym, nie mogąc się oprzeć smutnym refleksjom nad tą tragedią ludzką.**

Pod takim właśnie wrażeniem opuszczaliśmy wczorajsze zebranie emerytów, które odbyło się we Lwowie w sali Sokoła-Macierzy.

Wszyscy mówcy tego tłumnego zebrania **ostro atakowali Ministerstwo Skarbu,** domagając się już nie przywrócenia, rzekomo tylko przejściowo ograniczonych ich praw do pełnych poborów emerytalnych, ale przynajmniej życzliwego rozpatrzenia ich postulatów przez czynniki rządzące.

Wskazywano na to, że niejednokrotnie ministrowie skarbu składali wobec emerytów wiążące obietnice, nigdy jednak te obietnice nie zostały dotrzymane. Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji, która w punkcie trzecim

żąda umieszczenia sprawy uchylenia dekretu na porządku sesji Izb Ustawodawczych.

Przemawiali kolejno p. prezes Zw. Emerytów Bełzowski, p. Grzela, p. Hut, inż. Otto i inni.

We wszystkich przemówieniach przebijał głęboki żal do rządu i społeczeństwa, które za mało się sprawą emerytów zajmuje.

Wielki proces drohobycki

o zniewagę sędziego

Donoszą nam z Sambora:

Na wokandzie tut. Sądu Okręgowego znalazła się w dniu 4. bm. sprawa budząca szerokie zainteresowanie wśród społeczeństwa zagłębia naftowego ze względu na osobę oskarżonego inż. Machnickiego, byłego kuratora Fundacji Gminy Chrześcijańskiej w Borysławiu, posiadającej znaczne terena naftowe.

Tło rozprawy przedstawia się następująco:

W swoim czasie Fundacja Gminy Chrześcijańskiej razem z innymi wierzycielami wprowadziła dla ściągnięcia swoich pretensyj zarząd przymusowy na kopalni firmy „Gazonafty".

Ponieważ zarządca przymusowy Zieliński nie wywiązywał się należycie ze swoich obowiązków, sędzia egzekucyjny dr. Czyrek na zgodny wniosek wierzycieli zwolnił Zielińskiego z funkcji i zamianował Mieczysława Langa zarządcą przymusowym.

Z niezrozumiałych przyczyn nowy zarządca nie był dla Fundacji Gminy Chrześcijańskiej wygodny i ta wobec tego starała się wszelkimi sposobami usunąć go z zarządu przymusowego.

Działający imieniem Fundacji oskarżony Machnicki nie uważał za stosowne sprawę zarządu przymusowego załatwić na właściwej drodze procesowej i doniesieniami na sędziego dr. Czyrka starał się wpływać na zmianę zarządcy.

Na skutek tych doniesień zarządzone zostały przeciwko dr. Czyrkowi dochodzenia dyscyplinarne, które zostały umorzone, gdyż przytoczone w doniesieniach zarzuty okazały się wręcz kłamliwe i zmyślone.

Czując się dotknięty zmyślonymi zarzutami wniósł sędzia Czyrek oskarżenie przeciwko Machnickiemu o zniewagę, jednak sprawa została odstąpiona Prokuraturze, która z urzędu wytoczyła przeciw Machnickiemu akt oskarżenia. W toku dochodzeń i na rozprawie okazało się, że autorem doniesień był doradca prawny Fundacji adwokat dr. Hopfinger z Drohobycza, który nie mając odwagi wystąpić przeciw zarządcy przymusowemu Langowi na właściwej drodze prawnej zredagował z ukrycia doniesienia, podpisywane przez oskarżonego Machnickiego na sędziego dra Czyrka.

Sąd umorzył postępowanie, ponieważ sprawa nadaje się tylko do oskarżenia prywatnego.

Rozprawie przewodniczył sędzia Długiewicz, wotowali sędziowie Rosłanowski i Stawarski, oskarżał prokurator dr. Mitana.

Przeciw ogłoszonemu wyrokowi zapowiedział prokurator apelację.

(Zak.).

Obrady polonistów

Z okazji obchodzonego we Lwowie jubileuszu Towarzystwa literackiego im. A. Mickiewicza odbył się w sobotę 5. bm. odczyt prof. Eugeniusza Kucharskiego, poświęcony działalności nauczycielskiej twórcy Towarzystwa, Romana Pilata. Prelegent scharakteryzował bardzo sugestywnie postać, temperament i metodę pracy Pilata, z którego seminarium wyszedł cały zastęp wybitnych badaczy literatury polskiej.

Po odczycie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, na którym omawiano program pracy na przyszłość. Przemówienie zagajające wygłosił prezes Towarzystwa, prof. Juliusz Kleiner, po czym głos zabierali: prof. Julian Krzyżanowski (Warszawa), prof. Stanisław Łempicki (Lwów), dr. Bronisław Nadolski (Lwów); następnie na wniosek doc. Piszczkowskiego uchwalono odłożyć dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia na dzień następny. W niedzielę, 6. bm. przed południem, oddano hołd zmarłym członkom Towarzystwa. Na grobie Pilata przemówił dr. Ludwik Bernacki, po czym złożono wieniec. Groby Chmielowskiego, Kallenbacha, Małeckiego, Kopii, Konstantego Wojciechowskiego, Gaertnera i in. uwieńczono kwiatami. W południe odbyła się uroczysta akademia w Auli Uniwersyteckiej, a wieczorem dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia. Jubileusz zakończyła wspólna wieczerza w salach Hotelu George'a.

Zawodowe Zjednoczenie Narodowe potępia bezpodstawną napaść p. Skalaka

W dniu wczorajszym odbyło się tygodniowe plenarne zebranie członków Zawodowego Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie w zastępstwie kol. Kikiewicza zagaił kol. Galewicz, po czym krótkie przemówienie wygłosił patron organizacji Red. Stanisław Starzewski. Mówca zwrócił uwagę na skandaliczny wprost atak na Z.Z.N. radnego socjalistycznego Skalaka, który na Radzie Miejskiej atakował Zarząd Miasta za rzekome forytowanie członków Z.Z.N. przy przyjmowaniu bezrobotnych do pracy. Panu Skalakowi widocznie więcej zależy na monopolu „zastępowania" robotnika, aniżeli na rzeczywistym zaspokajaniu najistotniejszych postulatów robotniczych. Z.Z.N. potępia jak najenergiczniej tego rodzaju metody, tym bardziej, że cały atak p. Skalaka pozbawiony był jakichkolwiek podstaw rzeczowych.

Po zreferowaniu spraw organizacyjnych przez kol. Horynia, omówiono sprawę oszczerstw, rzucanych przez wypędków organizacyjnych na działaczy Z.Z.N. Postanowiono sprawę tę skierować do sądu.

Na tym zebranie zamknięto.

15-LECIE SZKOŁY POLSKIEJ NA ŚLĄSKU

Katowice, 6. 6. (Tel. wł.). W niedzielę 6. bm. odbyła się w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach z okazji zakończenia tygodnia 15-lecia szkoły polskiej na Śląsku uroczysta akademia, na której byli obecni wicewojewoda dr. Tadeusz Saloni, prezydent miasta Katowic dr. Kocur, J. E. ks. biskup Bieniek, przedstawiciele władz administracyjnych i in

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Pierwszy sukces Pogoni

Ruch pokonany 2:1 (2:0)

Wczorajsze trzy spotkania ligowe przyniosły na wszystkich trzech frontach same niespodzianki, tak że tabela ligowa przedstawia się nadal ciekawie i w najbliższym czasie może stworzyć nowe powikłania.

Obecny stan tabeli przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st.br.
1) Cracovia	11	16	29:8
2) AKS	9	15	21:11
3) Warta	9	13	19:8
4) Ruch	10	13	20:12
5) Wisła	9	12	23:7
6) Warszawianka	11	12	21:26
7) ŁKS	11	10	25:22
8) Garbarnia	10	9	18:20
9) Pogoń	10	8	9:15
10) Dąb	18	0	0:54

Przebieg wczorajszych meczów był następujący:

POGOŃ - RUCH 2:1 (2:0)

Po raz pierwszy w tegorocznych mistrzostwach Ligi zdobyła Pogoń pierwsze punkty. Zdobyła je zresztą całkiem zasłużenie po meczu, w którym musiała wydać z siebie wiele ambicji i zapału, hartu i silnej woli. Lwowianie byli od Ruchu drużyną bardziej zespoloną i grającą z pewną ciągłością. Słabych punktów Pogoni w zasadzie nie było. Może normalnej formy nie osiągnął Matyas II., niewątpliwie Albański był również chwilami niezbyt pewny, natomiast na dawno nieosiągalne wyżyny wzniósł się Zimmer, będąc głównym motorem swego zespołu, a właściwie bohaterem wczorajszego meczu. Obok Zimmera doskonale grał Sumara, następnie Majowski i Lemiszko.

Ruch nie miał najlepszego dnia. Ślązacy ani w jednej linii nie stanęli na wysokości zadania. Zawiódł zarówno napad, nie dopisała pomoc, a obrona tylko częściowo zagrywała dobrze. Najlepszym zawodnikiem Ruchu był Wodarz. W obronie wyróżniał się Gemza. Obie bramki dla Pogoni zdobył Zimmer, dla Ruchu Peterek.

Sędziował p. Schneider nieszczególnie z wyraźną krzywdą dla Pogoni. Widzów około 6000.

Ł. K. S.—WARSZAWIANKA 5:0

Łódź, 6. 6. Mecz ligowy Warszawianka—ŁKS zakończył się nieoczekiwanym, ale zasłużonym zwycięstwem ŁKS w stosunku 5:0 (4:0). Gra przez okres 90 minut toczyła się żywo i na dość wysokim poziomie. W 9-ej minucie Szczerbiński zdobywa pierwszą bramkę dla ŁKS. Dalsze 25 minut Warszawianka ma przewagę w polu, zawodząc jednak pod bramką. W 37-ej min. Lewandowski zdobywa drugi punkt, podwyższa w minutę później Koczewski, a następnie w 39-ej min. ten sam zawodnik zdobywa 4-ty punkt dla ŁKS. W 10-ej min. drugiej połowy Szczerbiński ustala wynik dnia. Ł. K. S. zdobywa jeszcze dwie bramki, których nie uznaje sędzia oraz nie wyzyskuje szeregu „murowanych" sytuacyj podbramkowych.

A. K. S.—WISŁA 4:2 (2:0)

Katowice, 6. 6. Dziś na stadionie WF i PW w Chorzowie doszło do bodaj najważniejszego spotkania o mistrzostwo Ligi między AKS Chorzów i Wisłą Kraków. Mecz ten wywołał na Śląsku wielkie zainteresowanie i zgromadził około 7 tysięcy widzów. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem AKS 4:2 (2:0).

W 2-ej minucie gry po ataku przeprowadzonym przez miejscowego Pytla i z jego podania, Piatek zdobywa dla AKS bramkę. Wisła jednak w tej części meczu gra nieźle i od czasu do czasu rewanżuje się miejscowym. W 35-ej min. Piatek po ładnej kombinacji z Pytlem umieszcza po raz drugi piłkę w bramce Madeyskiego. W drugiej połowie AKS zmienia drużynę i nie gra już tak sprawnie jak w pierwszej połowie. W 11 min. zdobywa Wisła 1-szą bramkę po ładnej kombinacji Habowski—Artur ze strzału tego ostatniego. Wisła gra ostro i za wszelką cenę dąży do wyrównania, jednak w 30 minucie gospodarze podwyższają wynik 3:1 przez Pytla, zaś w minutę później Piątek z podania Wostala zdobywa 4-tą bramkę. W 35-tej min. Bendkowski zwichnał nogę i znoszą go z boiska. AKS gra w dziesiątkę, jednak w dalszym ciągu przeważa. W ostatniej minucie gracz ustala wynik dnia, zdobywając dla gości drugą bramkę. Na wyróżnienie z miejscowych zasługuje Piątek, Bendkowski i obrona u gości zaś Madeyski, Artur i Optułowicz.

Sędziował p. Lange z Łodzi.

Kucharski zwycięża w Monachium

Monachium (PAT). Podczas dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych w biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął Polak Kucharski w czasie 1:55.6 przed Austriakiem Eichbergerem (1:55.7) i Niemcem Dessekerem (1:56.2).

W biegu na 5000 m. pierwsze miejsce zdobył niemiecki zawodnik Maks Syring w czasie 15:10.6, drugie miejsce zajął Noji mając czas 15:5, jako trzeci przybył do mety Niemiec Ostertag w czasie 15:34.8.

Sensacje Ligi Okręgowej

Czarni i Resovia tracą punty

W ramach mistrzostw Ligi Okręgowej odbyły się w niedzielę następujące spotkania:

Pogoń IB—II Sokół 4:3 (2:1). Bramki dla Pogoni strzelili: Mysiak, Gwizdała, Kraus i Szmyd z wolnego, dla Drugiego Sokoła Kozak, Paldy i Wielgosz z karnego. Sędziował p. Seeman.

Hasmonea—Lechia 2:2 (1:1). Bramki dla Lechii strzelili: Kozak i Borowski, dla Hasmonei Rothstein i Henig z karnego. Sędziował p. Głowacz z Przemyśla.

Sambor. RKS—Korona 1:1 (0:1). Bramkę dla Korony strzelił Mikolko, dla RKS-u Karnada. Sędziował p. Strzelecki.

Przemyśl. Polonia—Czarni 2:1 (0:1). W pierwszej połowie inicjatywę mają Czarni, którzy strzelają bramkę przez Szajnera. W drugiej połowie przewagę ma drużyna gospodarzy, którzy uzyskują dwie bramki ze strzałów Dyki i Łucia. Sędziował p. Seeman.

Jarosław. Ukraina—Ognisko 4:3 (2:). Obie strony zagrały bardzo dobrze, wykazując wysoki poziom. Niemal do końca utrzymywał się wynik 3:3 i dopiero w ostatnich kilku minutach Ukraina zdobyła decydującą o zwycięstwie bramkę. Punkty dla Ukrainy uzyskali: Skoceń i Miklosz po dwie, dla Ogniska wszystkie trzy bramki strzelił Dytko. Sędziował p. Rauch.

Rzeszów. Czuwaj—Resovia 0:0. Sędziował p. Medycki. Drużyna harcerzy przemyskich grała bardzo dobrze i odniosła zasłużony sukces.

Juniorzy Pogoni mistrzami okr. lwowskiego w lekkiej atletyce

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na boisku Pogoni lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów okręgu lwowskiego. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Pogoń osiągając 42 pkt. przed Sokołem M. 35 pkt. i Lechią 9 pkt. Drużyna Droru nie zdobyła ani jednego punktu. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

80 m: 1) Józef (P) 9:6, 2) Palus (P) 9:7, 3) Buczyński (P) 9:8; 300 m: 1) Weber (SM) 40:8, 2) Janny (niest.) 41:2, 3) Garwoliński (P) 41:3; 2000 m: 1) Jaszczuk (SM) 6:50:4, 2) Kowalski (SM) 6:53:4, 3) Łabudzki (Lech.) 7:00:2; sztafeta 4×80 m: 1) Pogoń w czasie 40:5, 2) Sokół M. I. 40:5, 3) Sokół M. II. 41; skok w dal: 1) Józef (P) 5.81, 2) Dzięciołowski (SM) 5.56, 3) Jaszczuk (SM) 5.44; skok w zwyż: 1) Sołomarecki (P) 1.58, 2) Józef (P) 1.58, 3) Desankiewicz (SM) 1.47; dysk (1 kg.): 1) Łupak (Lech.) 42.28, 2) Jezierski (Pog.) 38.88, 3) Buszyński (Pog.) 38.02; kula (5 kg.): 1) Buszyński (P) 13.73, 2) Józef (P) 12.14, 3) Wołoszny (SM) 12.08.

Tłoczyński pokonał Tarłowskiego

Katowice, 6. 6. W drugim dniu meczu tenisowego o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy katowicką Pogonią a warszawską Legią, spotkali się dwaj najlepsi tenisiści polscy Tłoczyński i Tarłowski. Niespodziewanie przegrał Tarłowski 6:1, 6:8, 3:6. Po pierwszym secie, który wygrał Tarłowski łatwo, katowiczanin był faworytem spotkania, tym bardziej, że na początku drugiego seta miał w dalszym ciągu przewagę i prowadził nawet 4:2. Tłoczyński dociągnął jednak do 4:4. Z kolei Tarłowski prowadzi znowu 5:4, od tej chwili inicjatywę przejmuje Tłoczyński, który wygrał seta 8:6. Trzeciego seta Tłoczyński wygrał 6:3.

Inne wyniki są następujące: Witt-man-Bratek 2:6, 6:2, 6:3, Lilpopówna-Gajdzianka 6:4, 0:6, 4:6, Tłoczyński-Wittman — Tarłowski-Bratek 1:6 4:6. Para katowicka wygrała względnie łatwo i była zdecydowanie lepszą od warszawskiej. Ogólny wynik spotkania 4:3 dla Legii.

FRANCUSCY PIKARZE POKONANI W WILNIE

Wilno, 6. 6. Bawiąca w Wilnie piłkarska drużyna francuska F.C. Bordeaux rozegrała w niedzielę mecz ze Śmigłym, przegrywając 0:3.

PUCHAR NARODÓW W RĘKACH RUMUNÓW

Warszawa (PAT). W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów hipicznych w Łazienkach odbył się w niedzielę konkurs „Nagroda Polski imienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej" (Puchar narodów). Na konkurs ten Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki przeznaczył nagrodę dla indywidualnie najlepszego jeźdźca w konkursie „Nagroda Polski".

Zwycięstwo odniosła ekipa rumuńska. Drugie miejsce zajęła ekipa polska w składzie: rtm. Sokołowski na koniu „Zbieg II-gi", por. Rylke na koniu „Bimbus", mjr. dypl. Lewicki na koniu „Dunkan", kpt. Biliński na koniu „Florek-Siłacz". Trzecie miejsce zajęła ekipa Łotwy.

O MISTRZOSTWO LIGI ŚLĄSKIEJ

Katowice, 6. 6. Dziś w Lipinach odbyło się decydujące spotkanie o mistrzostwo Ligi śląskiej pomiędzy eksligowym Śląskiem (Świętochłowice) i Naprzodem (Lipiny). Mecz zakończył się zwycięstwem Naprzodu 2:0 (1:0). Spotkanie to cieszyło się dużym zainteresowaniem i zgromadziło około 3.000 ludzi. — Inne wyniki: Policyjny KS—Słowian (Katowice) 1:3 (0:2); Koszarawa (Żywiec)—Zgoda (Bielszowice 4:4 (1:3).

FINAŁY TURNIEJU TENISOWEGO

Na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego zakończył się w niedzielę turniej tenisowy o mistrzostwo okręgu. Wyniki finałów przedstawiają się następująco:

Gra pojedyncza panów w I kl.: Kołcz I—Kołcz II 6:8 5:7 6:3 6:2 9;7.

Gra pojedyncza panów II kl.: Szymański—Olejniszyn 6:2 6:2.

Gra pojedyncza pań: Wełeszczukowa—Turteltaubówna 1:6 6:3 6:4.

Gra podwójna panów: Stenzel, Kurman—Jabłoński I, Kołcz I 6:3 3:6 3:6 6:4 6:4.

Gra pojedyncza juniorów: Olejniszyn—Szymański 6:2 4:6 9:7.

GRY SPORTOWE WE LWOWIE

W niedzielę zakończyły się we Lwowie mistrzostwa hazeny i szczypiórniaka.

W hazenie osiągnięto następujące wyniki: RKS. - Czarni 4:2 (2:2), AZS. - Pogoń 5:3 (3:0), Czarni - Pogoń 9:1 (4:0), RKS. - AZS. 9:3 (6:0). Mistrzostwo w hazenie zdobył RKS.

Wszczypiórniaku: AZS. - Dror 22:2 (10:1), Sokół M. - Dror 6:2 (5:0). Mistrzostwo w szczypiórnjaku zdobył AZS.

Admira — Cracovia 1:0

Kraków, 6. 6. (Tel. wł.) Ostatni mecz w turnieju międzynarodowym między mistrzem Austrii Admirą i Cracovią zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (1:0). Cracovia grała niżej swej normy, zwłaszcza w linii ataku, który nie wykorzystał dogodnych sytuacyj podbramkowych. Admira miała znaczną przewagę, lecz obrona Cracovii spełniała naogół swe zadania bez zarzutu. Jedyną bramkę dla Wiedeńczyków strzelił w 20 min. pierwszej połowy gry Schilling z winy obrony. W ostatnich 10 minutach Cracovia miała znaczną przewagę, jednak bramkarz wiedeński bronił fenomenalnie. Sędziował p. Skowroński. Na mecz przybyło około 6 tys. widzów.

FRANCJA POKONANA PRZEZ CZECHOSŁOWACJĘ W MECZU O PUCHAR DAVISA

Praga, 6. 6. W niedzielę zakończył się w Pradze mecz tenisowy o puchar Davisa Francja—Czechosłowacja. Zwyciężyli tenisiści czescy 4:1. W ostatnich 2 grach pojedynczych wygrali Czesi, a mianowicie: R. Menzel—Destremeau 6:0 6:3 6:4; Hecht—Boussus 2:6 6:1 7:5 6:0.

Francją rządzi konfederacja pracy

Paryż, 6. 6. (Tel. wł.) Każda niedziela we Francji przynosi całą powódź przemówień ministrów i czołowych parlamentarzystów. W dniu dzisiejszym specjalną uwagę kół politycznych zwróciły dwa przemówienia: ministra spraw wojskowych Daladier i przemówienie sekretarza generalnej konfederacji pracy Jouhaux.

Min. Daladier z naciskiem podkreślił, że Francja wychodzi z kryzysu bardzo powoli. Jako moment specjalnie niepokojący wskazał min. Daladier, że wydajność produkcji francuskiej nie wzrasta. Za drugi moment niebezpieczny uważa min. Daladier zwyżkę cen.

Przemówienie Jouhaux miało charakter polityczny, który stanie się przyczyną ostrej polemiki w łonie frontu ludowego. Mówca oświadczył, że gdyby wydarzenia na terenie parlamentu doprowadziły do obalenia obecnego rządu, to generalna konfederacja pracy z tym się nie pogodzi. Era czystej polityki przeminęła. Obecnie rządy muszą być sprawowane pod podpowiedzialnością nie tylko wobec grup parlamentarnych, ale całego kraju. W ramach legalności demokratycznej generalna konfederacja pracy ma prawo wykonywać władzę w imieniu większości obywateli, którą reprezentuje. Ma ona do tego prawo, lecz nie chce tego uczynić, aby nie podstawiać się w miejsce rządu legalnego. Mimo to, zamierza ona stać na straży poszanowania reform społecznych.

Dobry przykład

Na pokładzie M/S „Batory", który zdążał zdążał z Nowego Jorku do Gdyni, toczyła się ożywiona rozmowa w gronie podróżnych. Opowiadano sobie o tym, co kto widział w Nowym Jorku, o wrażeniach, jakie sprawił pobyt w olbrzymim mieście amerykańskim, porównywaniu ceny rozmaitych rzeczy. Z kolei przeszła rozmowa na temat przedsiębiorczości i pomysłowości Amerykan. Przytoczono rozmaite przykłady z dziedziny handlu i reklamy.

— Co mnie najbardziej zafrapowało jako fachowca — oświadczył p. S. — to to, że przedsiębiorca amerykański potrafi przerobić towar zepsuty, przestarzały, niemodny, nieużyteczny na fabrykat, mający swoją cenę, dający się sprzedać z zyskiem. Przyjrzałem się temu na miejscu. Otóż w Nowym Jorku jest duża firma, która skupuje masowo towary, fabrykaty uznane za nie nadające się do użytku. Tranzakcje owej firmy polegają na skupywaniu nieużytków: kupiono np. kilka wagonów cukru zamoczonego podczas powodzi w St. Louis. Cukier ten sprzedano po taniej cenie właścicielowi pasiek dla podkarmienia pszczół.

— I to się opłaciło?

— Znakomicie; bo cukier nabyty za piątą część ceny normalnej sprzedano z zyskiem do 20 procent. Jeszcze szczęśliwsza była tranzakcja ze sprzedażą 30.000 par bucików damskich. Były to sznurówki z wysokimi cholewkami, zupełnie niemodne, które leżały na składzie od półtora roku. Nabyto całą partię, płacąc po 30 centów za parę. Cholewki odcięto i sprzedano do Chin po dolarze za parę!

— Dobry pomysł!

— Na takich pomysłach oparty jest business amerykański. U podstawy leży śmiałość, odwaga, rozmach.

— Tak, tak; ale przyzna pan, że stworzyć coś z niczego to jest sztuka, o którą i w Ameryce nie tak łatwo — odezwał się milczący dotąd towarzysz podróży, wielkopolanin, pan Z.

— Zgoda; ale co pan ma na myśli? — rzucił pytanie zaciekawiony pan S.

— Moją własną „przygodę", że ją tak nazwę — z uśmiechem odparł pan Z. — Proszę tylko nie uważać tego, co opowiem, za autoreklamę. Przed dwoma laty miałem tylko te dziesięć palców, płótno w kieszeni i pomysły w głowie. Dzisiaj posiadam w kilku większych miastach duże magazyny i centralny skład hurtowy, a zatrudniam u siebie blisko trzysta osób. Jak do tego doszedłem? Najmując się do pracy fizycznej, odłożyłem po kilku miesiącach kilkadziesiąt złotych. I one to dały początek sumie czterdziestu tysięcy, z którymi przystąpiłem do otwarcia pierwszego magazynu. Później praca, praca i praca — aż do obecnego rezultatu.

— Winszuję i podziwiam. Jedno tylko „ale" i jedno zapytanie: jak z tych kilkudziesięciu złotych powstało 40 tysięcy w tak krótkim czasie?

— I na to odpowiem panu: wygrałem pół losu na Loterii Państwowej!

— Jasiu, — szepnęła do męża pani H. — jak tylko wysiądziemy w Gdyni, kupisz los do I-ej klasy 39-tej Loterii. Z dobrego przykładu trzeba korzystać.

Zwycięstwa typów „Dziennika Polskiego"
Stajnia ks. R. Sanguszki zwycięzcą „Derbów"

Rezultaty z 16 dnia wyścigów, niedziela 6 czerwca br.:

Gonitwa I: 600 zł. (płoty). Dla 4 l. i st. koni. Dystans 2800 m. 1) „Nemrod" St. Weissbrodowej (typ „Dz. Polsk."); 2) „Prut" W. Ujejskiego. Tot. zw. 6.

Gonitwa II: 1000 zł. dla 4 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1800 m. 1) „Cemira" stajni „Pełkinie" (typ „Dz. Polsk."); 2) „As" M. Priski-Mencel (typ „Dz. Polsk."); 3) Gloriosa" St. Żarczewskiego. Tot. zw. 8, franc. 6.50, 7.50.

Gonitwa III: 1500 zł. (im. W. hr. Siemieńskiego-Lewickiego) dla 4 l. i st. koni. Dystans 4.800 m. (przeszkody): 1) „Rijad" St. Weissbrodowej (typ „Dz. Polsk."), 2) „Turia" St. Weissbrodowej (typ. „Dz. Polsk."), 3) „Irkut" Koła Sport. 6 PAC. Tot. zw. 10.50, 10.50.

Gonitwa IV: 3500 zł. (Nagroda „Orląt") dla 3 l. og. i kl. Dystans 2400 m. 1) „Centuria" J. Nowina-Krasuckiego, 2) „Largo II" F. Wójcika (typ „Dz. Polsk."), 3) „Ingrata" H. Lewartowskiego (typ „Dz. Pol.") Tot. zw. 34.50, franc. 10, 15.50, 7.

Gonitwa V: 12.000 zł. oraz stawki i przepadki. Nagroda im. Romana E. ks. Sanguszki. („Derby") dla 4 l. og. i kl. arabskich. Dystans 2400 m. 1) „Sagar" stajni R. ks. Sanguszki (typ „Dz. Polsk."), 2) „Safar" stajni R. ks. Sanguszki (typ. „Dz. Polsk."), 3) „Hadiar" W. Kołaczkowskiego. Tot. zw. 6.50, 6.50, franc. 8, 9.50.

Gonitwa VI: 700 zł. dla 4 l. kl. Dystans 1600 m. 1) „La Strega" B. i K. Stasiewiczów (typ „Dz. Polsk."), 2) „Valdivia" Z. Babeckiej (typ „Dz. Polsk."), 3) „Misiurka" M. Karatiejewa. Tot. zw. 11.50, franc. 7, 8.

Gonitwa VII: 500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2000 m. 1) „Cydania" J. Nowina-Krasuckiego, 2) „Lumen" A. Kostkiewiczowej, 3) „Marwisfa" P. i St. Żarczewskich. Tot. zw. 8.50, franc. 6, 6.50.

W jakich warunkach żyje pracownik pocztowy?

Jednym z najpotężniejszych w Polsce związków pracowniczych, jest Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, gromadzący przeszło 30.000 zorganizowanych członków. Związek ten stara się, w ramach dopuszczalnych przepisami i pragmatyką urzędniczą, wpływać skutecznie na warunki pracy i płacy funkcjonariusza pocztowego, nieraz zaś występuje z pożytkiem, jako łącznik między wielką rzeszą pracowniczą, a władzami administracyjnymi.

W dniu wczorajszym odbył się walny zjazd delegatów Kół miejscowych Lwowskiego Okręgu tego Związku. Zebranie zjazdowe, które zgromadziło przedstawicieli pocztowców ze wszystkich miast i miasteczek Małopolski Wschodniej, a także i Lwowa, poświęcone było w pierwszym rzędzie elementarnym zagadnieniom bytu urzędniczego. A więc była tu mowa o trudnościach i nieregularności awansów, o błędach obowiązującego obecnie „zaszeregowania" fukcjonariuszy do odpowiednich grup służbowych, o nieodpowiednich warunkach pracy pocztowca, o przeciążeniu go nadliczbowymi, a bezpłatnymi godzinami roboczymi.

Referentem wszystkich najważniejszych uwag i postulatów, był ustępujący prezes Związku, p. Rudnicki, który w dłuższym i wyczerpującym przemówieniu umiał plastycznie nakreślić ciężką sytuację pracownika pocztowego.

Prezes Rudnicki wywody swoje popierał przykładami i szczegółami, przekonywując nas dostatecznie, że w stosunku do tego resortu urzędniczego nie zachowano niestety tej linii, którą wymaga uciążliwa i odpowiedzialna służba pocztowo-telegraficzna. Szczegóły przytoczone tutaj, świadczą o niedostatku i nędzy wśród urzędników poczty, o nędzy takiej, którą trudno sobie na tym szczeblu społecznym wyobrazić.

Toteż należy przyjąć z uznaniem akcję Związku Pracowników Poczty, zmierzającą drogą postulatu i odpowiedniego nacisku na czynniki decydujące, zmienić ten stan na lepsze.

W dalszym ciągu zebrania, po sprawozdaniu Zarządu i wyczerpaniu dnia, dokonano wyboru nowego Zarządu Okręgu.

WYPADKI WIECZORNE

Na Wólce Panieńskiej postrzelił się w zamiarze samobójczym nieznany 28-letni mężczyzna. — Na rogatce Zielonej późnym wieczorem napadnięci zostali 17-letni Stanisław Brycki i 18-letni Stefan Domański przez nieznanych sprawców, którzy wymienionych poranili nożami. Obaj ranni zostali przewiezieni do szpitala w stanie nieprzytomnym. — Wreszcie na Zastynie w Lewandówce została Katarzyna Kaniak uderzona flaszką piwa w głowę, wskutek czego doznała wstrząsu mózgu.

Piękna uroczystość szkolna

(a). Publiczna Szkoła powszechna męska im. T. Lenartowicza przy ul. Weteranów 11 obchodziła w dniu wczorajszym przepiękną uroczystość, którą tworzyło poświęcenie sztandaru szkolnego. Szkoła ta spełnia swą działalność wśród trudnych warunków w dzielnicy, zamieszkałej w przeważnej części przez ludność niezamożną a że spełnia ją pod każdym względem wzorowo, świadczyła nadto wczorajsza uroczystość, w której wzięli udział bardzo licznie zebrani rodzice. Serdeczny nastrój, jaki panował na uroczystości był dowodem, iż silne węzły zadzierżgnięte zostały pomiędzy szkołą a domem i że w takim ugruntowaniu wzajemnego zaufania praca nad wychowaniem chłopców w tej dzielnicy, położonej na peryferiach miasta, przynosi piękne wyniki.

Uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego rozpoczęła się nabożeństwem w kaplicy, odprawionym przez ks. prof. dra S. Szydelskiego, który wygłosił następnie przemówienie do zebranych licznie rodziców oraz uczniów, w którym rzucił szereg ujętych głęboko myśli, jakie nasuwa akt poświęcenia sztandaru szkolnego. W czasie nabożeństwa chór chłopców pod kierunkiem naucz. Dańkowskiego udatnie odśpiewał wiązankę pieśni a nawet ogólną uwagę zwrócił odśpiewaniem udatnym pieśni „Gaude Mater". Po poświęceniu sztandaru nastąpiło wbijanie gwoździ w jego drzewce, przy czym przemawiał prezes Koła Rodzicielskiego, Julian Samborski. Z kolei nastąpiło wręczenie sztandaru kierownikowi szkoły, Stefanowi Pańkowi, a po kantacie, odśpiewanej przez uczniów, wręczenie sztandaru chorążemu. Zakończyła piękną uroczystość defilada uczniów przed sztandarem i wbijanie gwoździ przez przybyłych na uroczystość gości. W uroczystości, która bardzo miłe sprawiała wrażenie, wzięli udział inspektorowie Stefan Balicki i dr. Delawski, naczelnik Wydziału Magistratu, r. Danilewicz oraz imieniem Zrzeszeń Kół Rodzicielskich insp. Dworski.

WŁAMYWACZE PRZY „ROBOCIE"

(a). W godzinach wieczornych nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Adolfa Staubera (pl. Krakowski 20), gdzie skradli na jego szkodę srebrne nakrycie stołowe i bieliznę łącznej wartości 1434 z.. — Również w godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Mojżesza Kandla (ul. Rękodzielnicza 35), dokąd dostali się po wyłamaniu kraty w oknie i skradli garderobę i bieliznę wartości 545 zł.

ZŁODZIEJSKA PARA, KTÓREJ NIE WIODŁO SIĘ...

(a). Po północy przytrzymany został przez strażnika Tow. „Czuwaj", Franciszka Korę, pełniącego służbę na Lewandówce, niejaki Władysław Rychlewski (ul. Senatorska 9 na Lewandówce), który wraz z łupem doprowadzony został do komisariatu PP. W toku dochodzeń ustalono, że Rychlewski dokonał tej nocy kradzieży na szkodę N. Manreda, zamieszkałego w Bogdanówce nr. 4. W związku z kradzieżą na szkodę N. Balija (ul Niemcewicza 52) przytrzymaną została Antonina Tardela, u której znaleziono część skradzionych rzeczy.

KRWAWE ZAJŚCIE NA CEGIELNI

(a). Wśród robotników, zajętych na cegielni przy ul. Snopkowskiej, wynikła wczorajszej nocy bójka, w czasie której przebity został nożem w klatkę piersiową Piotr Korsak (ul. Snopkowska 87) przez Stanisława Gawlika. Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala powszechnego.

Wiadomości bieżące

7 czerwca 1937

Poniedziałek
Roberta
Jutro: Medarda
Wschód słońca 3·17
Zachód 19·53

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 7 b. m. godz. 8 wiecz. „Król".
Wtorek, dnia 8 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".
Środa, dnia 9 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Król".

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)
Dziś teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Madame Lenox — z tajników carskiej ochrany".
ATLANTIC: „Noce weneckie" — Gustaw Fröhlich i Tibor v. Halmay.
CASINO: „6 lat miłcści" i „Wiedeń — Londyn".
CHIMERA: „Gdy kochać nie wolno" z Martą Eggert.
EUROPA: „Panna Piotruś".
GLORIA: I. „Karioka". II. „Kobiety w jego życiu.
GRAŻYNA: Podwójny program: „Królewska faworyta" i „Niebezpieczny kochanek".
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość".
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Pod Twoją Obronę" (M. Bogda, A. Brodzisz) oraz dodatki.
MUZA: „Syn admirała".
PALACE: „Pan redaktor szaleje" — Fertner, Ćwiklińska, Sielański, Orwid, Bogda, Brodzisz.
PAN: „Cygańskie dziewczę".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Stroń".
RAJ: „Pepi" — komedia.
STYLOWY: „Człowiek, który wiedział" — oraz rewia.
SWIT: „Malibu" i nowa rewia.
TON: „Czarownica z Salem".
UCIECHA: „Wróg ludzkości" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „NEAPOL — CAPRI". Sorrento, Wezuwiusz.

— AUDYCJA CHORALNA ZE LWOWA. Szereg wesołych pieśni studenckich usłyszymy w poniedziałek dnia 7. 6. o godz. 17-tej w wykonaniu Lwowskiego Chóru Akademickiego Studentów Uniwersytetu Jana Kazimierza pod dyr. Fr. Rylinga. W programie pieśni układu dyrygenta chóru Fr. Rylinga i dyrygenta Józefa Kwiatkowskiego. „Gaudeamus", „Użyjmy dziś żywota" i inne pieśni z najmilszych lat akademickich, przypomną słuchaczom wesołe życie młodzieży.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE.** Sportowców zainteresuje niewątpliwie pogadanka pt. „Czy zanik sportu lwowskiego", którą red. M. Kobiak wygłosi w poniedziałek o godz. 18-tej. O godz. 18.30 inż. Józef Miński omówi aktualne kwestie z dziedziny radiotechniki.

— **„DNI KRAKOWA".** Polskie Radio bierze jak najżywszy udział w tegorocznej imprezie „Dni Krakowa". W sali Starego Teatru wystąpi dnia 7. 6. o godz. 20-tej Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. Wykonane zostaną utwory folklorystyczne oparte na pieśniach i tematach ludowych. Druga część koncertu przyniesie stylizowane utwory taneczne a m. in. jazzowy koncert fortepianowy Rio Gebhardta.

— **„O CZEM WIEDZIEĆ NALEŻY WYRUSZAJĄC W GÓRY"**, pogadankę na ten temat z przeźroczami, wygłosi prof. Adam Lenkiewicz, prezes Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w dn. 8 bm. o godzinie 18-ej w Związku Pań Domu, ulica Batorego 38.

Na tropie mordercy ś. p. Zakrzewskiej

Potwornego mordu dokonał jeden osobnik

(a) Potworne morderstwo, dokonane ubiegłej soboty około godz. 10-tej przed południem na osobie śp. Olgi Zakrzewskiej, wdowy po dr. Tadeuszu, długoletnim prokuratorze a następnie prezesie Sądu w Złoczowie, wywołało nie tylko we Lwowie. ale w całym kraju głębokie wrażenie. Wyrazem tego były liczne telefony z Warszawy, skierowane do redakcyj pism lwowskich, nie tylko od prasowych organów stołecznych, ale i osób prywatnych, z prośbą nie tylko o podanie szczegółów wstrząsającego zajścia, ale i motywów, na których tle popełniona została w zacisznym mieszkaniu samotnej kobiety pełna ohydy zbrodnia.

Od jej popełnienia dobiega już okres prawie dwu dni, dlatego też można wyrobić sobie dokładniejszy obraz zajścia. Dajmy najpierw głos pierwszemu komunikatowi urzędowemu. Donosi tedy

komunikat urzędowy:

„Dnia 5 bm. około godz. 10-tej nieznany sprawca dostał się do mieszkania Olgi Zakrzewskiej, wdowy po prokuratorze, zamieszkałej przy ul. św. Zofii 54 a, gdzie ubezwładnił wymienioną przez zakneblowanie ust, a następnie lichtarzem zadał jej kilka śmiertelnych ciosów w głowę. Po zabójstwie sprawca skradł najprawdopodobniej pieniądze i biżuterię, po czym naftą z lampy oblał podłogę i znajdujące się na podłodze rzeczy, wzniecił pożar i zbiegł. Pożar zlokalizowano. Przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska poleciła odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku."

Tyle lakoniczny, ze względu na dobro śledztwo, komunikat urzędowy. Przejdźmy do szczegółów, które ujawnione zostały po szczegółowej wizji lokalnej. Zatem, jak świadczą liczne wskazania,

mordu dokonał jeden sprawca.

Odpadła pierwotna koncepcja, iż sprawca dostał się do wnętrza mieszkania przez drzwi, prowadzące do kuchni. Pisaliśmy wczoraj, że w pierwszej chwili utrzymywała się teza, iż morderca otworzył drzwi kuchenne wytrychem a następnie drzwi te od wewnątrz zamknął na haczyk, wobec czego służąca po powrocie do domu, nie mogła się dostać do kuchni, zamkniętej od wewnątrz, a zaniepokojona zaalarmowała zamieszkałą w sąsiedniej kamienicy córkę śp. Olgi Zakrzewskiej. Otóż po bliższym rozpatrzeniu sytuacji, teza ta odpada. Morderca nie sforsował drzwi kuchennych i nie wtargnął przez kuchnię do mieszkania.

Pozostaje ustalona już teza druga. Gdy tedy drugie wejście prowadzi do mieszkania od frontu, z klatki schodowej, wszedł od frontu. I nie wszedł bynajmniej przemocą i bez wiedzy właścicielki mieszkania, ale za jej wiedzą, gdyż mu sama drzwi otworzyła. Nie wiemy w tej chwili, kim jest ohydny sprawca, ale zdołał się on wślizgnąć do mieszkania, zyskawszy pod jakimś pozorem zaufanie swej bliskiej ofiary. Jakich użył w tej mierze pozorów, trudno w tej chwili określić. Może sprawcą był jakiś przekupień domokrążny, których wiele włóczy się po tej dzielnicy, oferujący na sprzedaż jakieś towary, czy podawał się za jakiegoś rzekomego posłańca rodziny, — w tej chwili ustalić tego nie sposób. W każdym razie został przez właścicielkę mieszkania wpuszczony do wnętrza.

I to zaufanie do przybysza ze strony śp. Zakrzewskiej musiało wzrastać, kiedy usiadła na krześle i zapewne wdała się z nim w rozmowę.

Nie z tyłu i z nienacka, ale z przodu mordował!

W czasie wizji lokalnej funkcjonariusze policyjni dokonali bardzo szczegółowych pomiarów pokoju sypialnego, w którym dokonana została zbrodnia. Otóż pomiary te wykazały, że krzesło ustawione było w odległości około 40 cm od tylnej ściany i sprawca na tak wąskim odcinku nie zdołałby się swobodnie poruszać. Stojący obok krzesła mały stolik, pokryty serwetką, na której leżała popielniczka, był nienaruszony, co między innymi wskazuje na to, że sprawca nie zaatakował swej ofiary z tyłu.

Uczynił to w pewnym momencie swej rozmowy z śp. Zakrzewską, stojąc obok niej po prawej jej stronie. Sięgnął tedy ręką do obok położonej bieliźniarki po stojący na niej lichtarz mosiężny średniej wielkości i zadał swej ofierze tym lichtarzem kilka śmiertelnych ciosów w głowę, tak silnych, iż podstawa lichtarzowa znacznie się zagięła. Narzędzie zbrodni znalezione zostało na podłodze, wśród papierów i rzeczy, wyrzuconych z jednej szuflady bieliźniarki i ze stoliczka nocnego, stojącego obok łóżka.

Jeszcze jeden charakterystyczny szczegół. Po prawej stronie krzesła, na którym zamordowaną została w tak bestialski sposób śp. Zakrzewska, znajduje się

miejsce na podłodze o promieniu 50 cm czyste i bez śladów krwi,

podczas gdy sąsiednia część podłogi dookoła oraz ściany noszą na sobie ślady krwi. Na tym odcinku podłogi, wolnym od tych śladów, stał sprawca w czasie dokonywania mordu swej bezbronnej ofiary, którą następnie dusił, ściskając szyję szalikiem.

Komunikat urzędowy mówi, że wyrzucone rzeczy i papiery sprawca podpalił naftą i wzniecił pożar. — Otóż sprawca jedynie w dwu miejscach czynił jakieś poszukiwania:

w jednej szufladzie bieliźniarki i w szufladzie nocnego stolika

(szafki nocn.), skąd papiery i rozmaite rzeczy porozrzucał po podłodze, które następnie podpalił. Nie wiedzieć na razie również, jaką kwotę zabrał z mieszkania i czy uniósł jeszcze jakie rzeczy. Prawdopodobnie wziął emeryturę, pobraną na trzy dni poprzednio przez śp. Zakrzewską. Zresztą ta kwestia szczegółowo będzie rozpatrywana w dniu dzisiejszym, w którym w opieczętowanym mieszkaniu ofiary bestialskiego zbira przeprowadzoną zostanie przez funkcjonariuszy policyjnych bardzo dokładna i szczegółowa wizja lokalna.

Sekcja zwłok śp. Olgi Zakrzewskiej przeprowadzoną zostanie w dniu dzisiejszym o południowej porze w Instytucie medycyny sądowej, a następnie zwłoki przewiezione zostaną do Złoczowa, gdzie odbędzie się pogrzeb i złożenie ich w grobowcu rodzinnym.

Dochodzenia wstępne

prowadzone są pod kierunkiem kom. mgra Tarnawskiego, który od soboty sprawuje kierownictwo Wydziału śledczego w zastępstwie kom. Jani, urlopowanego na ćwiczenia wojskowe. Dochodzenia te prowadzi od dnia wczorajszego kom. Sobolewski. W pierwszych godzinach po ujawnieniu mordu prowadzono śledztwo w kilku kierunkach, jak zwyczajnie dzieje się w takich wypadkach, gdy tło zbrodni i jej sprawca nieznani; rychło jednak narzucono inne i śledztwo potoczyło się już w jednym ustalonym kierunku. Przez cały dzień wczorajszy przesłuchiwano wiele osób, wyniki jednak dotychczsaowych dochodzeń ze względu na dobro śledztwa usuwają się na razie spod pióra. To natomiast podkreślić musimy, iż na skutek zezwolenia władz policyjnych, prowadzących śledztwo w tej bądź co bądź bardzo trudnej sprawie kryminalnej, podnieść musimy,

iż władze policyjne są już na śladach sprawcy!

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Minister Ujejski Józef — Warszawa; minister Kucharzewski Jan — Warszawa; wł. dóbr Komarnicki Andrzej — Kozłów; inż. Mareczek Oskar — Sosnowiec; hr. Karwicka Jadwiga — Mirocz; urzęd. Dmytrow Konstanty — Łuck; pryw. Cysarzowa Julia — Kołomyja; wł. dóbr Tynowska Elżbieta — Horochów; wł. dóbr Gutowski Władysław — Suchodoły; naucz. gimn. Strońska Maria — Stanisławów; urzęd. Zajdel Zdzisław — Monasterzyska; bank. Iwicki Stanisław — Poznań; urzędn. Pohoski Stanisław — Janów; dyr. PWS. Rosinkiewicz Roman — Biała Podl.; plk. Wania — Trembowla; stud. Szczeciński Jerzy — Warszawa; inż. Sosnowski Zygm. — Warszawa; przemysł. Landau Izydor — Kraków; dr. Kamiński Jan — Lublin; kpt. Giergielewicz Jan — Warszawa; chemik Fürchtgott Eugen — Budapeszt; ziem. Januszajtis Marian — Krzemieniec; ziem. Koziarski Władysław — Krzemieniec; inż. Kassern Maksymilian — Łódź; urzędn. Polański Zbigniew — Stryj; kup. Slubialski Józef — Łódź; ziem. Truskowski Marceli — Kraków; insp. Gettel Jan — Hajduki W.; stud. Dreszerówna Celina — Warszawa; lekarz Lewinson Chacles — Warszawa; Mgt. de Summer Brason Józef — Równe; prof. Ponikowski Wacław — Warszawa; dr. Klahr Febus — Borszczów; dyr. Ratz Efroim — Kraków; pryw. Leiman Elza — Kraków; hr. Krasicki Antoni — Lesko; em. sędzia Żarski Karol — Pułtusk; dr. liter. Lochsner Anton — Berlin; urzęd. Galiński Stanisław — Stanisławów; dr. Spiss Tadeusz — Rzeszów; prof. Skrzypek Józef — Warszawa; prof. Leśniewski Czesław — Warszawa; prof. Czyrniewski Julian — Kałusz; Wodarz Gerhard — Hajduki W.; Czempisz Zygfryd — Hajduki W.; Paterek Teodor — Hajduki W.; Kubisz Gerhard — Hajduki W.; Górka Herbert — Hajduki W.; Panbysz Wacław — Hajduki W.; Badura Jan — Hajduki W.; Wilimowski Ernest — Hajduki W.; Hyler Henryk — Hajduki W.

FATALNY UPADEK Z WOZU TRAMWAJOWEGO

(a). W czasie przejazdu wozu tramwajowego przez ul. Gródecką wypadła z tylnego pomostu na bruk jezdni Ksenia Sikora, licząca 45 lat i doznała ogólnych potłuczeń.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość", Grażyna: „Biały Anioł", Palace: „Tyś mój cały świat" i „Piekielny wóz".

BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Imitacja życia".

CZORTKÓW. Casino: „Niezwyciężony Bill".

DROHOBYCZ: Sztuka: „Pepi", Wanda: „Kleopatra".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Jej wysokość tańczy walca", Palace: „Sen nocy letniej", Sokół: „Burzliwa młodość".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. „Będzie lepiej".

KOŁOMYJA. Mars: „Sonata księżycowa", Gwiazda: „Jej Wysokość tańczy walca".

LUBLIN. Apollo: „Kaprys milionera" i „Człowiek - lew", Corso: „Małżeństwo z pozoru" i „Otchłań zgrozy", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Zbrodnia i kara", Rialto: „Sekretarka osobista wychodzi za mąż" i „Markiza Yorisaka", Stylowy: „O czym marzą kobiety" i „Wyspa Żeglarza Korsarza".

PRZEMYŚL. Olimpia: „Hrabina Maritza", Fotoplastikon: „Wyprawa do bieguna północnego".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Walka z sobowtórem" i „Sam Dodsworth".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Kronika lubelska

PRZEJECHANA KOBIETA. Pociąg osobowy nr. 912, zdążający ze Lwowa do Warszawy, na odcinku pomiędzy wsiami Wólka Orłowska a Tugłowy, na 24 klm. przejechał kobietę nieustalonego na razie nazwiska. Zwłoki zabezpieczono.

NAPAD. Na przechodzącego drożką leśną w granicach wsi Krotnów, pow. węgrowskiego, Moszka Wejsberga, lat 68, mieszkańca wsi Miedźma, z ukrycia wyskoczyło 3-ch nieznanych osobników i z tyłu zarzuciwszy mu na głowę worek, przewrócili go na ziemię i zabrali mu 13 zł. Osobnicy korzystając z osłony leśnej, zbiegli w nie wiadomym kierunku. Zarządzone dochodzenia doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach: Lucjana Kuryłka l. 21 i Henryka Supła l. 22, m-ców wsi Wrotnów zaś trzeci sprawca Marczak Aleksander zbiegł.

PIĘKNY DAR DLA POWODZIAN W KIELECKIM. W dniu 2 bm. złożył na ręce p. wojewody lubelskiego dra J. Różnickiego p. Artur hr. Potocki, właściciel dóbr Turów, w pow. radzyńskim, kwotę 3.000 zł. z przeznaczeniem na powodzian w woj. kieleckim i krakowskim.

Z Rudek

ZMIANA NA STANOWISKU DYREKTORA BANKU W RUDKACH. Na opróżnione stanowisko dyrektora Banku Spółdzielczego w Rudkach wybrany został p. Ludwik Martuszewski z Rudek. Dotychczasowy dyrektor tego Banku p. Stanisław Lahol objął stanowisko dyrektora jednej z cukrowni na Podolu.

Z Przemyśla

PRZESTĘPSTWA DEWIZOWE PRZED SĄDEM W PRZEMYŚLU. W Sądzie okręgowym w Przemyślu odbyły się ostatnio dwie rozprawy o przestępstwa dewizowe. Małżonkowie I. i K. Ungerowie zostali oskarżeni o to, że w swym sklepie w Dobromilu wymienili J. Salabunowi banknot 5-dolarowy; ponadto w czasie rewizji znaleziono u oskarżonych jeszcze 30 dolarów, które Unger usiłował wyrzucić. Ungerowie zostali zasądzeni po 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem, a J. Sałabun na tydzień bezwzględnego aresztu. — W drugiej sprawie kupcowa Ch. Schiff za wymianę banknotu 2-dolarowego została zasądzona również na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem. W obu wypadkach zasądzono ponadto oskarżonych na grzywny pieniężne i konfiskatę dolarów.

Z Nowego Sącza

UKONSTYTUOWANIE SIĘ SĄDECKIEGO POWIATOWEGO KOMITETU „ŚWIĘTA GÓR". Pod przewodnictwem starosty pow. dra Łacha ukonstytuował się onegdaj Powiatowy Komitet „Święta Gór", które w bież. roku odbędzie się w Wiśle na Śląsku w miesiącu sierpniu. Przewodniczący: dr. Łach, zast. przew.: mgr. Mycielski, sekretarz: M. Brudziana, skarbnik: mgr. Krupa Józef. Poza tym weszli do Komitetu: prof. Reguła, Szurmiak, prof. Pawłowski, prof. Rapf, prof. Rzepecki, dr. Hnatyszak, instr. Klimczak, M. Cholewa, red. T. Giewont-Szczecina, M. Trojanowski.

Z Jarosławia

SAMOBÓJSTWO. Stuchlik Maria, zamieszkała w Jarosławiu przy ul. Kościuszki 26, usiłowała onegdaj odebrać sobie życie, wypijając sporą ilość nieznanej trucizny. (A.B.)



PONIEDZIAŁEK, DNIA 7 CZERWCA 1937 r.

Godz. 6.15 Pieśń. Kiedy ranne wstają zorze. 6.18 Gimnastyka. 6.35 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.93 Dziennik południowy. 12.15 (LW) J. Offenbach: „Piękna Helena" (płyty). 12.25 (LW) Fantazje operowe (płyty). 13.55 (LW) Muzyka lekka z płyt. 14.55 (LW) Giełda. 15.00 (LW) „Skrzypce i wiolonczela" (płyty). 15.35 (LW) Wiadomości bieżące. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 „Mój Żoko" (przygody małpki) — pogadanka. 16.15 Zespół mandolinistów „Kaskada". 16.45 „500 lat polskiej gościnności" — felieton, wygł. St. Wasylewski. 17.00 (LW) Pieśni studenckie — audycja choralna w wykonaniu lwowskiego Chóru Akademickiego Studentów UJK, pod dyr. Fr. Rylinga. 17.20 Antoni Areński: Trio d-moll. 17.50 „Mikołajek nadmorski" — pogadanka. 18.00 „Czy zanik sportu lwowskiego — pogadanka — wygł. red. Marian Kobiak. 18.10 (LW) M. Kurenko i S. Breslau (płyty). 18.30 (LW) Skrzynka techniczna w oprac. inż. Józefa Mińskiego. 18.40 (LW) Program na jutro. 18.45 (LW) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Transmisja z otwarcia Zjazdu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert muzyki lekkiej. W przerwie ok. godz. 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna (z Warszawy). 21.35 „Jazda ze Ziurdanką" — humoreska A. Dygasińskiego. 22.10 Koncert solistów. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy. 23.00 (LW) „Z albumu speakera". 24.00 (LW) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
pół komfort od 1 lipca Chmielowskiego 9 6408

ZARAZ
do wynajęcia dwa pokoje kuchnia, komfort, ul. Mochłowskiego sześć. 6411

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, zremontowane do wynajęcia. Badenich 7. Dozorca wskaże od 16—18 6421

POKÓJ
umeblowany, klatkowy, frontowy, jednoosobowy, wynajmę zaraz Kochanowskiego 36 6422

POKÓJ
kuchnia, łazienka Kurkowa 55/III do wynajęcia 6423

POKÓJ
klatkowy, umeblowany, centralne ogrzewanie. Senatorska 5 m. 5, II. 6420

3 POKOJOWE
komfortowe słoneczne mieszkanie do wynajęcia Krasińskiego 31 6443

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Ujejskiego Nr. 12, I-e piętro, mieszkanie 5 pokoi, kuchnia, kompletnie odnowione. 6445

UJEJSKIEGO 6.
4-pokojowe, piękne, pełnokomfortowe, korytarzowe, od lipca. 6450

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
maszynę do pisania w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. pod „Underwood" 6409

KUPIĘ
nową kamienicę z pożyczką długoterminową wkład 25—300 zł. okolica Łyczakowa. Zielonej, Listopada. Zgłoszenia „Gotówka" Biuro dzienników Kościuszki 2. 6451

KUPIĘ
gospodarstwo około 40—60 morgów (rola, łąka, staw). Obciążony kredytem długoterminowym w odległości do 20 klm. od Lwowa z dogodnym dojazdem do szosy. Zgłoszenie „Okazja" Biuro Dzienników Kościuszki 2

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

SPRZEDAM
liście morwy do hodowli jedwabników Krasińskiego 31 6444

KAPY
Firanki, Brokaty, Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21. 1782

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH
oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODA,
zwinna i pracowita szuka posady pokojowej, ewentualnie z gotowaniem na skromnych warunkach w katolickim domu. Wiadomość do Administracji pod „Praca" 6424

PRZYSTOJNY,
pracowity kawaler, poszukuje za lokaja, posługacza, do sklepu, najchętniej do kuchni. Listy Admin. „Złożę kaucję". 6425

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.